
Ze strony internetowej: mormonandgay.lds.org.

Bóg kocha wszystkie Swoje dzieci

Nic nie świadczy o głębi i zasięgu miłości Boga bardziej niż Jego gotowość, by poświęcić Swego Syna, byśmy my, Jego dzieci, mogli przezwyciężyć śmierć i uzyskać życie wieczne. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Ew. Jana 3:16). Nic nie wyraża miłości Jezusa Chrystusa lepiej niż Jego gotowość, by oddać Swoje życie, aby zadośćuczynić za grzechy ludzkości, wynagrodzić wszelkie cierpienie i niesprawiedliwość i zerwać więzy śmierci dla nas wszystkich (zob. Alma 7:11–13). „Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich” (Ew. Jana 15:13).

W przemówieniu na konferencji generalnej w październiku 2009 roku Prezydent Dieter F. Uchtdorf tak opisał Bożą miłość:

„Bóg nie patrzy na zewnętrzny wygląd człowieka. Myślę, że ani trochę nie dba o to, czy mieszkamy w zamku czy w chacie, czy jesteśmy przystojni czy niepozorni, sławni czy zapomniani. Chociaż mamy pewne ograniczenia, Bóg kocha nas bezgranicznie. Choć jesteśmy niedoskonalni, On kocha nas miłością doskonałą. Chociaż możemy czuć się zagubieni i pozbawieni kierunku, miłość Boga nami pokieruje.

On kocha nas, ponieważ jest wypełniony nieskończoną miarą świętej, czystej i nieopisanej miłości. Jesteśmy ważni dla Boga nie ze względu na nasz zyciorys, ale dlatego, że jesteśmy Jego dziećmi. On kocha każdego z nas” („Miłość Boga”, konferencja generalna, październik 2009).

Bóg kocha nas wszystkich. Kocha wyznawców różnych religii oraz niewierzących. Kocha tych, którzy cierpią. Kocha zarówno bogatych, jak i biednych. Kocha przedstawicieli każdej rasy i kultury, osoby będące w związku małżeńskim lub stanu wolnego, także tych, którzy odczuwają pociąg do osób tej samej płci lub identyfikują się jako geje, lesbijki czy biseksualiści. I Bóg oczekuje od nas, że będziemy brać z Niego przykład.

Przykazano nam kochać Boga i bliźnich

„Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Ew. Mateusza 22:37–39).

„Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem” (Ew. Jana 15:12).

Okazujemy Bogu naszą miłość, gdy przestrzegamy Jego przykazań (zob. Ew. Jana 14:15) i gdy kochamy się nawzajem (zob. Ew. Jana 13:34). Jeśli w waszej rodzinie lub wśród waszych przyjaciół jest ktoś, kto odczuwa pociąg do osób tej samej płci lub uważa się za osobę homoseksualną, kochajcie go. Prezydent Henry B. Eyring zauważył:

„Jeśli chcecie pozostać w bliskim kontakcie z kimś, kto jest drogi waszemu sercu, lecz od kogo jesteście fizycznie oddaleni, wiecie, jak to zrobić. Znaleźlibyście sposób na to, aby rozmawiać z tą osobą, by jej wysłuchać, a także na to, by robić coś dla siebie nawzajem. Im częściej by się to działo, im dłużej trwałby wasz związek, tym głębsza byłaby łącząca was więź. Gdyby pomiędzy rozmowami, słuchaniem i działaniem miały długie okresy, więź ta stawałaby się coraz słabsza. Bóg jest doskonały i wszechmocny, a wy i ja jesteśmy śmiertelnikami. Jednak On jest naszym Ojcem, kocha nas i daje nam taką samą szansę na to, by się do Niego zbliżyć, jaką dałby nam bliski przyjaciel. Robi się to w bardzo podobny sposób — poprzez rozmowę, słuchanie i działanie” („To Draw Closer to God”, konferencja generalna, kwiecień 1991).

Okazujecie miłość Bogu, miłując i służąc bliźnim. „I mówię wam to, abyście nabywali mądrości, abyście wiedzieli, że gdy służycie bliźnim, służycie swemu Bogu” (Mosjasz 2:17).

Co to znaczy mieć miłość wzajemną? Miłość okazuje troskę. Miłość słucha. Miłość nie wyklucza. Miłość inspiruje. Miłość jest najważniejszą częścią tego, co czyni nas ludźmi, bo jesteśmy dziećmi Boga, a „Bóg jest miłością” (I List Jana 4:8). Podczas Ostatniej Wieczery Zbawiciel podkreślił: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (Ew. Jana 13:35).

Przykazana nam miłość wzajemna ma obejmować także tych, którzy postrzegają świat inaczej niż my. Starszy Dallin H. Oaks wyjaśnił to w następujący sposób:

„W wielu związkach i okolicznościach życiowych stajemy w obliczu różnic. Gdy znajdziemy się w takiej sytuacji, nie powinniśmy wypierać się naszych przekonań ani zapominać o naszej postawie wobec tych różnic, ale jako naśladowcy Chrystusa powinniśmy żyć w harmonii z tymi, którzy nie podzielają naszych wartości lub nie akceptują nauk, na których opieramy nasze przekonania. Zgodnie z planem zbawienia naszego Ojca, o którym wiemy poprzez prorocze objawienie, stajemy w obliczu doczesnych okoliczności, w których mamy przestrzegać Bożych przykazań. Chodzi o miłowanie naszych bliźnich — pochodzących z różnych wierzeń i kultur — tak jak On nas umiłował. Jak nauczał prorok z Księgi Mormona, musimy dążyć naprzód, mając ‘miłość do Boga oraz do wszystkich ludzi’ (2 Nefi 31:20)” („Miłowanie bliźnich i życie pomimo różnic”, konferencja generalna, październik 2014).

Boska miłość nie usprawiedliwia grzechu — „Albowiem ja, Pan, nie mogę patrzeć na grzech nawet z najmniejszym pobłażaniem” — ale pragnie wybaczać — „Jednakże temu, kto dokonuje pokuty i przestrzega przykazań Pana, zostanie przebaczone” (NiP 1:31–32). W podobny sposób i my nie powinniśmy rezygnować z przestrzegania i bronięcia przykazań Boga, ale jednocześnie — przez przykład Bożej miłości — musimy kochać siebie nawzajem tak otwarcie i bezgranicznie, by nikt nie czuł się opuszczony, osamotniony czy pozbawiony nadziei.

Zbawiciel doskonale rozumie wszystkie nasze problemy

„Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” (I List do Koryntian 13:12).

Jako że jesteśmy śmiertelnikami, nasze pojmowanie ma swoje ograniczenia. Możemy przyznać wraz z Nefim, że „[wiemy], że kocha On swoje dzieci, jednak nie [pojmujemy] znaczenia wszystkiego” (1 Nefi 11:17).

Gdy w naszej osobistej podróży przez życie szukamy odpowiedzi i wskazówek, możemy ufać Bogu i mocy spoczywającej niezmiennie w zadość czyniącej ofierze Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus wziął na siebie grzechy świata, doświadczył też wszelkiego bólu i cierpienia, jakich może doświadczać człowiek:

„I pójdzie On doświadczać boleści, cierpienia i wszelkich pokus; i stanie się to, aby wypełniły się słowa, że przejmie boleści i choroby swego ludu” (Alma 7:11).

Uczucie pociągu do osób tej samej płci nie jest grzechem i od nas zależy, co z tym zrobimy

Kościół nie zajmuje stanowiska odnośnie do przyczyny pociągu do osób tej samej płci. W 2006 roku Starszy Dallin H. Oaks powiedział:

„Kościół nie zajmuje stanowiska odnośnie do przyczyny jakichkolwiek tego rodzaju skłonności czy inklinacji, łącznie z tymi, które wiążą się z pociągiem do osób tej samej płci” (wywiad ze Starszym Dallinem H. Oaksem i Starszym Lancem B. Wickmanem pt.: „Same-Gender Attraction”).

Uczucie pociągu do osób tej samej płci nie jest grzechem. Starszy M. Russell Ballard powiedział:

„Powiedzmy to jasno: Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich jest zdania, że ‘pociąg do osób tej samej płci stanowi część złożonej rzeczywistości wielu ludzi. Ów pociąg sam w sobie nie jest grzechem, ale uleganie mu w czynach — jest. Choć ludzie nie wybierają sobie takich skłonności, mogą zdecydować, co z nimi robią. Kościół z miłością i zrozumieniem otwiera się na wszystkie dzieci Boga, również [te, które odczuwają pociąg do osób tej samej płci]’” („The Lord Needs You Now!”, Ensign, wrzesień 2015, str. 29).

Choć uczucie pociągu do osób tej samej płci nie jest grzechem, może być wyzwaniem. Być może nie wybiera się tego rodzaju uczuć, ale można wybrać przestrzeganie przykazań Boga. Rodzic dziecka, które odczuwa pociąg do osób tej samej płci lub identyfikuje się jako osoba homoseksualna, powinien kochać i przyjąć to dziecko. Jako społeczność członków Kościoła powinniśmy tworzyć otwartą wspólnotę.

„Zaprasza [On] wszystkich, aby przystąpili do Niego i korzystali z Jego dobroci, i nie odmawia On nikomu, [...] wszyscy są jednakowo traktowani przez Boga” (2 Nefi 26:33).

Ludzie, którzy przestrzegają praw Boga, mogą w pełni uczestniczyć w życiu Kościoła

„Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę” (Dzieje Apostolskie 10:34).

Bóg obiecuje, że jeśli będziemy przestrzegać Jego praw, będziemy cieszyć się radością wieczną, a On zawsze dotrzymuje Swoich obietnic. Z pewnością ludzie, którzy doświadczają pociągu do osób tej samej płci lub identyfikują się jako osoby homoseksualne, mogą składać Bogu obietnice i dochowywać ich. Mogą kroczyć w Jego świetle. Mogą w pełni uczestniczyć w życiu Kościoła.

„Jeśli członkowie odczuwają pociąg do osób tej samej płci, ale nie dopuszczają się homoseksualnych zachowań, przywódcy powinni ich wspierać i wzmacniać w postanowieniu, by żyć zgodnie z prawem czystości moralnej i kontrolować niewłaściwe myśli. Tacy członkowie mogą otrzymywać powołania kościelne. Jeśli są godni i predysponowani w każdy inny sposób, mogą także posiadać rekomendację świątynną i otrzymać obrzędy świątynne” (*Handbook 2: Administering the Church*, 21.4.6).

Prezydent Gordon B. Hinckley oświadczył:

„Kochamy ich jako synów i córki Boga. Mogą posiadać pewne skłonności, które są silne i które mogą być trudne do opanowania. Większość ludzi ma takie lub inne skłonności na różnych etapach życia. Jeśli nie poddają się tym skłonnościom, mogą iść naprzód tak, jak wszyscy inni członkowie Kościoła. Jeśli łamią prawo czystości moralnej i zasady moralne Kościoła, tak jak inni podlegają dyscyplinie Kościoła” („What Are People Asking about Us?”, konferencja generalna, październik 1998).

Bez względu na osobiste okoliczności dana osoba może angażować się w pracę Pana i spodziewać się, że jej wierność przyniesie te same błogosławieństwa, teraz i w przyszłości, które są obiecane przez Boga każdemu, kto jest tak samo wierny. Starszy D. Todd Christofferson zauważa:

„Każdy z was posiada dary i talenty; każdy z was może przyczynić się do wypełnienia boskiego planu w każdym pokoleniu. Większość tego, co jest dobre, co jest istotne — co czasami jest po prostu niezbędne — można osiągnąć w warunkach dalekich od ideału. Tak wielu z was robi wszystko, co w waszej mocy. I jeśli wy, którzy niesiecie największe ciężary doczesności, staniecie w obronie boskiego planu wywyższenia Jego dzieci, wszyscy was wesprzemy. Z ufnością świadczymy, że Zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa przewidziało i z czasem wynagrodzi wszelkie straty i braki tym, którzy się do Niego zwracają. Nikomu nie zostało przeznaczone otrzymać mniej, niż Ojciec przygotował dla Swoich dzieci” („Po co nam małżeństwo, po co nam rodzina”, konferencja generalna, kwiecień 2015).

Prawo czystości moralnej obowiązuje wszystkie dzieci Boga

Czystość seksualna jest bardzo ważną częścią Bożego planu, którego celem jest nasze szczęście. Pierwsze Prezydium Kościoła i Kworum Dwunastu Apostołów oświadczyło:

„Pierwsze przykazanie, jakie Bóg dał Adamowi i Ewie, nawiązywało do ich rodzicielskiego potencjału jako mąż i żona. Oświadczamy, że przykazanie Boga dla Jego dzieci, aby się rozmnażały i zapełniały ziemię, pozostaje w mocy. Oświadczamy także, iż Bóg nakazał, aby święta moc prokreacji była wykorzystywana tylko pomiędzy mężczyzną i kobietą, prawnie zaślubionymi jako mąż i żona” („Rodzina: Proklamacja dla świata”).

Relacje seksualne między mężczyzną i kobietą, którzy nie są sobie poślubieni lub między osobami tej samej płci, są grzechem i łamią jedno z najważniejszych praw naszego Ojca w Niebie, stojąc na drodze do naszego wiecznego postępu.

„Pańskie prawo czystości moralnej oznacza powstrzymanie się od relacji seksualnych poza legalnie zawartym związkiem małżeńskim oraz wzajemną wierność małżonków. Relacje seksualne są właściwe tylko pomiędzy mężczyzną i kobietą, którzy są legalnie i prawnie zaślubieni jako mąż i żona. Cudzołóstwo, niemoralne prowadzenie się, relacje homoseksualne oraz wszelkie inne bezbożne, nienaturalne lub nieczyste praktyki są grzechem” (*Handbook 2: Administering the Church*, 21.4.5).

Niezależnie od swojej orientacji seksualnej ludzie, którzy łamią prawo czystości moralnej, mogą pojednać się z Bogiem dzięki pokucie.

„Nie popełniaj cudzołóstwa; a ten, co cudzołoży i nie dokonuje pokuty, będzie odtrącony. Ale ten, co cudzołożył lecz żałuje z całego serca, i wyrzeka się tego, i nie czyni tak więcej, temu przebaczycie” (Nauki i Przymierza 42:24–25).